



1. Kiedy wiatr zaszumi w głowie, cały świat nabiera treści, wtedy człowiek chętnie słucha morskich opowieści. Kto chce, ten niechaj słucha, kto nie chce, niech nie słucha, jak balsam są dla ucha morskie opowieści.

2. Był sobie raz marynarz, który stroił głupie miny, albo skakał też do wody i gonił rekiny. I choć rekin twarda sztuka, to marynarz w wielkiej złości, łapał drania od ogona i mu ścisnął kości.

3. Pływał raz marynarz, który żywił się wyłącznie pieprzem, sypał go do konfitury i do zupy mlecznej. Kto chce, ten niechaj słucha, kto nie chce, niech nie słucha, jak balsam są dla ucha morskie opowieści.